Nr. 33 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 16 sierpnia 1936 r.

W sierpniową rocznicę

Rok 1920 zastał Ojczyznę naszą w ogniu walki, wyczerpaną długiemi latami wojny.

4 jeźdźców Apokalipsy prowadziło dzieło zniszczenia, gasząc życia ludzkie, zostawiając za sobą głód, nędzę i zgliszcza. Żołnierze, padając ze zmęczenia walczyli z niesłychanym męstwem, krwią znacząc każdy swój krok i wysiłek. Zdawało się, że już gonimy ostatkiem sił, a przecież nie nadeszła jeszcze chwila najcięższa, która miała zdecydować o naszem „być albo nie być". Zbliżała się jednak niepowstrzymanie, bo wielka i potężna armja rosyjska pewną była zwycięstwa. Do walki z Polską rzucone zostały wszystkie siły bolszewickie, zajęte dotychczas likwidowaniem „białej armji".

Uspokojenie „wewnętrznego frontu" pozwoliło Rosji skierować cały wysiłek do wojny z Polską. Taran niezliczonych wojsk sowieckich parł na Warszawę — na serce Polski. Sytuacja stawała się coraz groźniejszą. W oczach całego świata istnienie nasze było już przekreślone, zguba wydawała się nieuchronną.

„Pod wrażeniem tej nasuwającej się chmury gradowej łamało się państwo — napisze później Józef Piłsudski — chwiały się charaktery, miękły serca żołnierzy. Pod wpływem tych wydarzeń wytwarzał się coraz wyraźniej i coraz jaśniej poza frontem zewnętrznym front wewnętrzny, który swą siłą we wszystkich historjach wojen był zwiastunem klęski. Państwo trzeszczało, wysiłki wojsk rozdrabniały się w odruchach, a praca dowodzenia z dniem każdym była trudniejszą i cięższą moralnie..."

Wódz Naczelny wierzył jednak niezłomnie w siły narodu. Na Jego wezwanie stworzoną została armja ochotnicza, do której zgłosili się wszyscy zdolni do noszenia broni, dzieci nieledwie i ludzie starzy, nieznający wojennego rzemiosła, ale pełni zapału i poświęcenia, braki wyszkolenia zastępując bezgraniczną ofiarnością i odwagą. Formacje ochotnicze zostały stworzone celem obrony zagrożonej stolicy. Wniosły one do armji nowe wartości moralne, napełniły otuchą serca żołnierzy. Cały naród stanął do boju. W Belwederskim pałacu Wódz Naczelny spędzał bezsenne noce, przygotowując plan obrony. W nocy z dnia 5 na 6 sierpnia powziął Józef Piłsudski historyczny plan, znany pod nazwą bitwy warszawskiej, który wykonany został w dniach 15 i 16 sierpnia. Kiedy dzieci i cywile ginęli na polach Radzymina, a radjo moskiewskie głosiło, że Warszawa wzięta, piorunującym natarciem z nad Wieprza, prowadzonym osobiście, rozbił Naczelny Wódz siłę bolszewicką. Z godziny na godzinę zmieniało się położenie walczących. Wróg zaczyna się cofać od Warszawy. Następuje w szalonym tempie pościg za uciekającymi bolszewikami. „Nogami i męstwem piechura musimy wygrać tę bitwę", głosił rozkaz Naczelnego Wodza i żołnierz parł naprzód bez odpoczynku, mimo morderczych marszów znajdując siłę do walki, wolą zwycięstwa krzepiąc wyczerpane siły, wiedząc już, że walczy o zwycięstwo.

Rzemiosło — wojsku

W tych dniach przełomowych naród dał z siebie maksimum wysiłku. Rzemiosło polskie nietylko, że w pierwszym szeregu ofiarnych kroczyło, ale wyróżniło się aktami zbiorowego wysiłku i poświęcenia w imię obrony kraju. Hasło „wszystko dla frontu" znalazło swój realny wyraz w postaci stworzenia i wyekwipowania 205 pułku piechoty ochotniczej im. Jana Kilińskiego, który to pułk składał się głównie z rzemieślników i harcerzy.

Zadania tego dokonał „Komitet formacji ochotniczej 205 pułku" z ś. p. Wacławem Ciborskim i ś. p. Franciszkiem Marjańskim na czele. Dzięki wysiłkom komitetu już dnia 30 lipca 1920 r. pułk w składzie liczbowym 3.000 ludzi odmaszerował na front, a o jego działaniach wojennych najlepiej może świadczyć liczba krzyży „Virtuti Militari", na które ciężko w krwawych walkach zapracował.

Wspomnienia

Napisana przez płk. S. B. Monda i kpt. J. Gintela, historja 205 pułku piechoty mówi nam o pracach komitetu. Przytaczamy poniżej wyjęte z książki urywki:

Całe społeczeństwo polskie a w szczególności warszawskie znajdowało się w czasie wypadków lipcowych i sierpniowych w łatwo zrozumiałym stanie podniecenia. Dopiero wówczas odsłoniła Warszawa prawdziwe swe oblicze i pokazała, ile może zdziałać prawdziwie pojęty patrjotyzm. Ówczesne czyny poszczególnych jednostek, jako też całych odłamów społeczeństwa żywo przypominały pierwsze chwile, które przeżywał Lwów w pamiętnych czasach runięcia Austrji. Chociaż na ulicach Warszawy samej było spokojnie a wróg nie dawał się bezpośrednio we znaki, jednak żywo wyczuwano wszystkie braki, które doskwierają wojsku i pod hasłem „wszystko dla frontu" robiono rzeczywiście wszystko, co—zdaniem przeciętnego obywatela — na pożytek wojska wyjść mogło.

Jednakże nie przesadzimy chyba, jeśli na pierwszem miejscu postawimy działalność obywatelską warszawskiego cechu szewców oraz Związku Rzemieślników Chrześcijan.

Kiedy dla Polski nadeszły dni smutku a wróg jął zagrażać bezpośrednio stolicy, także w szewcach warszawskich obudził się duch Kilińskiego. Czyn jego żywo stanął przed oczyma i pobudził szewców do tem chętniejszego naśladownictwa tego arcyobywatela, jakim był Kiliński, ongiś również warszawski szewc, później pułkownik wojska polskiego.

W lipcu 1920 roku, podczas kadencji „starszych" zgromadzenia Leonarda Niemczyńskiego i Seweryna Święckiego odbywało się w warszawskim cechu szewców zwykłe poniedziałkowe posiedzenie; możeby poruszano na tem zebraniu sprawy polityczne, możeby nawet zadeklarowano jakieś kwoty celem wspomożenia zubożonego skarbu młodego państwa, jednak w programie nie było to przewidziane.

Tymczasem, gdy tylko posiedzenie się rozpoczęło, cechowy majster szewcki, p. Wacław Ciborski, wystąpił z wnioskiem: „ażeby szewcy warszawscy tak, jak przeszło 120 lat temu, i teraz zbiorowym czynem wytężyli swe siły dlo obrony ukochanej Ojczyzny".

P. Ciborski podkreślił dalej w swojem przemówieniu, że główna zasługa Kilińskiego nie polego na tem, że doszedł on do stopnia pułkownikowskiego lecz przedewszystkiem na tem, że chociaż on sam umarł, jednak duch jego żyje, a pamięć jego szewscy warszawscy otaczają szczególnym pietyzmem. Dlatego też, apelując do uczuć patrjotycznych zgromadzenia starszych cechu, wnosi p. Ciborski projekt opodatkowania się do pewnej wysokości oraz czynnego wspomagania szeregów wojska polskiego.

Wniosek p. Ciborskiego znalazł ogólne gorące uznanie i poparcie. Wybrano natychmiast komitet pomocy dla żołnierza. Prezesem został mianowany jednogłośnie p. Wacław Ciborski z zastępcami pp. Ignacym Filińskim i Janem Iwańskim.

Następnie zabrał głos mistrz szewcki, Leon Doley, który w patrjotycznem przemówieniu podał projekt drugi: „Jeśli się zdecydowaliśmy na dawanie ochotnika i łożenie sum pieniężnych na potrzebne wyekwipowanie żołnierza, to dla tradycji i uczczenia naszego przodka duchowego Jana Kilińskiego proponuję, by jedną z wspomaganych przez nas formacyj nazwać formacją im. Jana Kilińskiego".

Wniosek p. Doleya przyjęto natychmiast i przystąpiono do urzeczywistnienia uchwały zgromadzenia starszych cechu. Nazajutrz po posiedzeniu delegacja w osobach Wacława Ciborskiego, Ignacego Filińskiego i Leona Doleya udała się do naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego celem przedłożenia prośby o przydział jednego z pułków ochotniczych i uzyskania zezwolenia na sprawowanie nad tym pułkiem opieki, oraz na prawo werbowania ochotnika i zbierania składek.

Słowa — czynem

Delegacje została przyjęta przez Adjutanturę Naczelnego Wodza i skierowana następnie do Sztabu Generalnego, gdzie za Nr. 3818 otrzymała upoważnienie, datowane 21 lipca 1920 i podpisane przez podpułkownika Ścieżyńskiego, zezwalające na werbowanie ochotnika i zbieranie składek. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wojskowych zezwoliło na udzielenie 205 pułkowi, który właśnie się podówczas formował nazwy im. „Kilińskiego". Nazwę tę więc pułk zaczął nosić od dnia 22 lipca 1920 r.

Po poczynieniu tych wstępnych kroków ścisły komitet wyłonił ze swego łona „komisję szacunkową", której zadaniem było ocenienie majętności każdego członka cechu, i obłożenie go podatkiem na wojsko stosownie do wartości majątku.

Na zaproszenie komitetu żmudne obowiązki buchaltera naczelnego przyjął p. August Deloff. Prowadził on urzez cały czas istnienia komisji kasę oraz całą księgowość.

Z dniem 22 lipca wszystkie komórki zostały uruchomione i komitet rozpoczął swą działalność w Warszawie przy ul. Foksal Nr. 18.

Wieść o organizowaniu się pułku imienia Jana Kilińskiego dzięki inicjatywie „komitetu formacji ochotniczej 205 pułku", zainteresowała szeroki ogół obywatelski Warszawy i pobudziła liczne rzesze miejscowej młodzieży rzemieślniczej do wstępowania w szeregi pułku. Ponieważ ochotnicy przepływali w dużej części przez biura komitetu, przeto rozpoczęła się w kancelarjach wytężona praca ewidencyjna, dokonywana jednak w szybkim tempie dzięki niezmordowanej pracy grona pań, które zgłosiły swe przystąpienie do komitetu (panie: Wanda Stępkowska, mecenasowa Kraushanowa, Wacława i Zofja Jacuńskie i inne).

Z biegiem czasu praca się zwiększyła, ponieważ po wyruszeniu pułku na front — komitet utrzymywał z pułkiem stałą łączność i nawet w tym celu uzyskał dwa samochody ciężarowe. Komitet ujął w swoje ręce uruchomienie i prowadzenie całej poczty. Przechodziły więc przez jego ręce wszelkie przesyłki i listy tak w jedną, jak i drugą stronę. Doszło nawet do tego, że lokal komite-

tu stał się urzędowym lokalem kadrowym 205 pułku piechoty. Tutaj zatrzymywali się kurjerzy, wysyłani służbowo do Warszawy; tutaj nocowali szeregowi w przejeździe na urlop, ze szpitala; tutaj napełniano im chude kieszenie i ściągnięte żołądki, tutaj wreszcie zgłaszały się rodziny ochotników, służących w pułku, celem zaciągnięcia informacyj o synach, braciach, czy mężach.

Panował więc w lokalu ruch przez 24 godziny na dobę i był to bodaj jedyny pułk w wojsku Rzeczypospolitej, który szczególnie podczas pierwszego okresu walk — miał zapewniony dowóz na front wszelakich smakołyków, a przedewszystkiem papierosów.

Poczta

Ażeby ułatwić i umożliwić szybkie załatwianie zgłaszających się po pocztę, względnie udzielanie informacyj, wywieszono w biurach komitetu wielkie torby z nalepionemi w porządku alfabetycznym literami. Były to jakby skrytki pocztowe, do których setki i tysiące razy zbliżały się spracowane i drżące ręce wyrobnika lub robotnicy i stykały się niejednokrotnie z wypielęgnowanemi rączkami pań zamożnych — wszystkie w jednym celu: otrzymania wiadomości od najbliższych.

Ileż było tutaj radosnych okrzyków, ile polało się łez, ile popłynęło westchnień i skarg!

Wspomniano już, że przy komitecie istniały komisje: szacunkowa i egzekucyjna. Nie próżnowały i one. Jeszcze przed wymarszem pułku na front zdążono zebrać pewne sumy, z których ofiarowano pułkowi pół miljona marek (wartość ówczesna około 15.000 złotych). Ponadto otrzymano i ofiarowano pułkowi bryczkę, oraz około 100 par butów z cholewami, części umundurowania i t. p.

Z biegiem czasu przystąpił do komitetu również Związek Rzemieślników Chrześcijan, na którego czele stał podówczas ś. p. Franciszek Marjański. Związek ten przyczynił się do rozszerzenia agitacji na inne rzemiosła, które w następstwie ofiarnie i ochoczo zasilały 205 pułk, traktując go jako swego pupila, już chociażby dlatego, że wstąpiły doń liczne rzesze rzemieślników warszawskich.

Wyjazdy na front

Działalność komitetu formacji ochotniczej 205 pułku piechoty im. Kilińskiego trwała około 8 miesięcy. W tym czasie, członkowie komitetu kilkakrotnie przyjeżdżali na front i, nie zrażając się bardzo przykremi nieraz przejściami, nieśli żołnierzom pułku, obok słynnej „wyżerki", słowa pociechy i pozdrowienia od najbliższych oraz pobudzali żołnierza do wytrwania.

Moralnego znaczenia tych wypraw komitetowych na front niepodobna opisać. Najlepiej czuł to żołnierz sam. W tych częstych odwiedzinach widział on, że społeczeństwo nie zapomniało o nim. Dodawały mu one humoru, podnosiły ducha i kazały — niejednokrotnie wątpiącemu — jaśniej patrzeć na świat i silniej urabiać wolę zwycięstwa. Nie możemy przecież zapominać, że większość tych żołnierzyków, to byli doniedawna jeszcze chłopcy, którym pomimo wszystko zbyt nagle zabrakło tej jedynej, nie do zastąpienia pieszczoty, jaką jest pieszczota matczyna. To też wiele było zawsze radości na widok zajeżdżającego „szewieckiego" samochodu i zdaleka już witano panie Wacławę i Zofję Jacuńskie, Wandę Stępkowską, p. Ciborskiego i innych, którzy byli właśnie tymi łącznikami pomiędzy żołnierzami a rodzną i społeczeństwem".

Zawsze przytem towarzyszył i przewodniczył tym „frontowym wycieczkom" niestrudzony prezes Ciborski, który wychodził z założenia, że skoro raz już coś zapoczątkował, to nie powinno go nigdzie braknąć tak długo, jak długo instytucja ta istnieje. Znali go zresztą dobrze żołnierze i umieli cenić jego poświęcenie.

Komitet ukoronował swą działalność ufundowaniem i wręczeniem 205 pułkowi chorągwi w dniu 2 grudnia 1920 r.

Kolumna Sanitarna

Troska o swój pułk, nie kończy działalności warszawskich rzemieślników, bo w tym samym czasie Związek Rzemieślników Chrześcijan organizuje oddziały sanitarne, które oddalają wielkie usługi przy transporcie rannych. W oddziałach tych pełni służbę 300 członków Związku. Każdy, kto nie ukończył 50 lat i nie zgłosił się do kolumny, a nie pełnił takiej czy innej służby dla Państwa, wpisany miał być na czarną listę. Niepotrzebujemy dodawać, że „czarna lista" była pustą.

Piękna karta

Ta piękna karta rzemiosła mowi sama za siebie. Przypominając te ciężkie dla Polski chwile, w których każdy, wszystko oddawał Ojczyźnie, przejść musimy do chwili obecnej, która zastaje nas wyczerpanych walką o byt, o codzienny kawałek chleba, zmęczonych długiemi latami niedostatku.

W r. 1920 Ojczyzna zażądała od nas nietylko mienia i pracy, ale przedewszystkiem ofiary z naszego życia, a teraz żąda od nas tylko ofiary zwiększonej pracy, aby w przyszłości nie powtórzyła się sytuacja z r. 1920, abyśmy, kiedy Ojczyzna nas zawoła do obrony swych granic byli do tego przysposobieni, a każdy ktoby się ważył nasze granice naruszyć znalazł nas spokojnych i silnych, gotowych do odparcia każdego ataku. Nie możemy pozostawać obojętni na zbrojenia innych, musimy się uzbroić tak, aby nikomu nie przyszła ochota do targnięcia się na naszą całość.

Rzemiosło polskie ma dużą rolę do spełnienia. Nie wątpimy ani przez chwilę, że jak spełniło ją w zaraniu naszej niepodległości tak spełni ją i teraz, równie ofiarnie i z równym poświęceniem.

Z terenu Izby łódzkiej

W dniu 2 sierpnia 1936 r. odbyło się Walne Zebranie Cechu Ślusarzy w Łodzi. Na porządku dziennym sprawy gospodarcze.

* * *

Dnia 9 sierpnia r. b. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Cechu Szewców w Błaszkach.

* * *

W Brzezinach k/Łodzi odbędzie się Walne Zebranie Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego w dniu 16 sierpnia r. b. Na porządku dziennym wybór Zarządu i sprawy gospodarcze i zawodowe.

* * *

Na Walnem Zebraniu Cechu Szewców w Koninie w dniu 3 lipca r.b. odbyły się wybory Zarządu. Starszym Cechu wybrano p. Zakrzewskiego Walentego, podstarszymi pp.: Świniarskiego Juljana, Podlasia Aleks., Leśniewskiego Stanisława, sekretarzem — p. Kowalczykiewicza Józefa; członkami Zarządu pp.: Nowickiego Kazimierza i Tarczewskiego Józefa.

* * *

W dniu 13 sierpnia r.b. odbędzie się zebranie przedstawicieli rzemiosła w Rzgowie k/Łodzi w celu zorganizowania się w Związek Rzemieślników. W zebraniu tem weźmie udział delegat Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

* * *

Izba Rzemieślnicza w Łodzi zawiadamia, że został wydrukowany wzorowy statut i jest do nabycia w cenie po 20 gr. sztuka. Należy zamawiać cztery (4) egzemplarze. Instrukcji w sprawie zmian statutu udziela Referat Organizacyj Rzemieślniczych w Izbie Rzemieślniczej, pokój Nr. 10 od godz. 11-ej do 13-ej.

ZEBRANIE RZEMIEŚLNIKÓW W KONINIE.

Dnia 31 lipca r.b. w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Koninie pod przewodnictwem prezesa Związku p. B. Lewandowskiego i w obecności delegata Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. K. Ciesielskiego odbyło się zebranie rzemieślników. Na posiedzeniu tem rozpatrywana była sprawa zorganizowania koszykarzy, którzy są w ciężkich warunkach materjalnych. Dążąc do podniesienia rzemiosła koszykarskiego na skutek inicjatywy Związku Izb Rzemieślniczych i Izby Rzemieślniczej w Łodzi, powzięto myśl zorganizowania Spółdzielni Wytwórczo-Handlowej, a także szkoły koszykarskiej. W okolicach Konina na brzegach Warty są plantacje wikliny, które z powodzeniem mogą być wykorzystane.

Na zebraniu postanowiono zorganizować Chrześcijańską Kasę Bezprocentową Rzemieślniczą. Omówiono również szereg spraw aktualnych interesujących rzemieślników.

ZEBRANIE RZEMIEŚLNIKÓW W KOLE.

Dnia 30 lipca r. b. w lokalu Rady Rzemieślniczej w Kole pod przewodnictwem prezesa tejże p. Wacława Janiaka i przy udziale delegata Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. K. Ciesielskiego odbyło się zebranie rzemieślników, na którem postanowiono zorganizować Chrześcijańską Kasę Bezprocentową Rzemieślniczą i w tym celu wybrany został Komitet Organizacyjny, który poprosił p. Janiaka o zgłoszenie odpowiedniego podania w Starostwie. Omawiano również szereg spraw aktualnych, interesujących rzemieślników.

KASY BEZPROCENTOWE.

Inicjatywa Związku Izb Rzemieślniczych odnośnie organizowania przez rzemiosło chrześcijańskie Kas Bezprocentowych spotkała się z ogólnym uznaniem. W całym szeregu miejscowości Kasy Bezprocentowe zostały już zorganizowane.

Na terenie woj. łódzkiego odbywają się również zebrania organizacyjne w poszczególnych miastach powiatowych, a w Łodzi, Kaliszu, Wieluniu, Brzezinach i Łęczycy Statuty Kas Bezprocentowych zostały uchwalone i przedstawione władzom do zalegalizowania.

Związki Rzemieślników Chrześcijan w zrozumieniu interesów rzemiosła powinny niezwłocznie podjąć inicjatywę zorganizowania Kasy Bezprocentowej, zwracając się z wnioskiem do Izby Rzemieślniczej w Łodzi, która gotowa jest wydelegować odnośnego referenta dla przeprowadzenia prac organizacyjnych.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO.

Spółdzielnia Wytwórców Wyrobów Drzewnych w Łodzi, zawdzięczając pomocy Izby Rzemieślniczej w Łodzi, otrzymała już dwa poważne zamówienia od Zarządu Miejskiego w Łodzi. Należy przypuszczać, że idąc za przykładem Zarządu Miejskiego również inne instytucje państwowe i komunalne zechcą korzystać z pracy danej Spółdzielni, aby przyczynić się do rozwoju spółdzielczości.

Z Izby Rzemieślniczej w Brześciu n. Bugiem

W dniu 30 lipca 1936 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Brześciu n/B., na którem rozpatrzono szereg bieżących spraw. Ze spraw ważniejszych należy wymienić następujące: Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości komunikat z urzędowania Izby w Pińsku w dniach od 16 do 26 czerwca 1936 roku, w czasie którego przeprowadzone zostały egzaminy czeladnicze, mistrzowskie i kwalifikacyjne. Egzaminy przepro-

wadzone zostały w Pińsku przez 36 komisyj egzaminacyjnych, utworzonych z miejscowych mistrzów, pod nadzorem delegatów Izby w osobach Prezesa, p. o. Dyrektora i przewodniczących komisyj egzaminacyjnych w Brześciu n/B.

Wysłuchano sprawozdania Prezesa Izby z wyjazdu łącznie z p. o. Dyrektora do Warszawy do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Głównego Biura Funduszu Pracy w sprawach budżetowych i subwencji oraz kredytów na wystawę rzemieślniczą w czasie trwania „Jarmarku Poleskiego“ w Pińsku w czasie od 15 do 31 sierpnia m. b. i Spółdzielni Ciesielsko-Stolarskiej w Iwacewiczach.

Uchwalono zakupić na koszt Izby miejsce na pawilon rzemieślniczy na „Jarmarku Poleskim“ i polecić BOHR Izby zajęcie się organizacją pawilonu, kwalifikacją eksponatów i przesyłką tychże na rachunek Izby, jak również urządzenie pawilonu.

W związku z przypadającym na okres „Jarmarku“ „Świętem Polesia“ postanowiono zwołać do Pińska zebranie radców Izby.

Zarząd postanowił obniżyć opłatę za rejestrację umów o naukę rzemiosła do zł. 5.—, a przy rejestracji za pośrednictwem Cechu do 2 zł. Stawki te obowiązywać będą do dnia 31 grudnia 1936 r.

Na wniosek Prezesa Izby Zarząd uchwalił jednogłośnie zwrócić się do wszystkich organizacyj rzemieślniczych na terenie województwa poleskiego, aby zwołano zebrania i wezwano rzemiosło do opodatkowania się na Fundusz Obrony Narodowej.

Później załatwiono szereg bieżących spraw i tem wyczerpano porządek dzienny posiedzenia.

Izba Rzemieślnicza w Brześciu n/B.

Jarmark Poleski 15 — 31 sierpień 1936 r.

„Jarmark Poleski“ w Pińsku ma na celu zobrazowanie stanu gospodarczego Polesia i nawiązanie kontaktu z innemi dzielnicami Polski.

Udział w „Jarmarku“ rozmaitych gałęzi przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa wpłynie na ożywienie stosunków handlowych z Polesiem, przyczyniając się do podniesienia jego zaniedbanego gospodarstwa. „Jarmark Poleski“ zaprojektowano na przestrzeni przeszło 30.000 m.² na terenach nad Piną, będących przedłużeniem parku miejskiego. W ramach „Jarmarku“ odbędą się liczne imprezy turystyczne, sportowe i rozrywkowe oraz widowiska o charakterze regjonalnym. Zarówno w interesie gospodarczego rozwoju Polesia, jak i swoim własnym pożądany jest jak najliczniejszy udział rzemiosła z całej Polski.

Zgłoszenia udziału w wystawie oraz wszelką korespondencję należy nadsyłać pod adresem Komitetu „Jarmarku Poleskiego“ w Pińsku, ul. Ogińskiego 14.

II-gi Zjazd Rzemiosła Podhalańskiego w Zakopanem

Na odbytej Konferencji Podhalańskich Przedstawicieli Cechów i Org. Rzemieślniczych w dniu 2 sierpnia b.r. w Zakopanem uchwalono urządzić II Zjazd Rzemiosła Podhalańskiego, który odbędzie się w dniu 30 sierpnia b. r. w Zakopanem.

Przewodnictwo Konferencji objął P. Chodorowicz z Nowego Targu. Cel Zjazdu referował P. Marjan Zemla z Zakopanego. Z ramienia Izby Rzemieślniczej w Krakowie przemawiał V-Dyrektor Izby P. Wł. Winiarski. W dyskusji zabierali głos delegaci z całego Podhala, poczem postanowiono prosić o objęcie protektoratu Zjazdu J. E. Ks. Metropolitę Krak. Adama Sapiehę, Wojewodę Krakowskiego P. Płk. Gnoińskiego, Prezesa Związku Rzem. Chrześc. R. P. P. Posła A. Snopczyńskiego, i P. Posła Dra Jahodę Żółtowskiego Prezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Do Komitetu Honorowego postanowiono zaprosić wszystkich P. P. Starostów Podhalańskich, Posłów, Senatorów, Burmistrzów jakoteż P. Redaktora Marjana Dąbrowskiego.

Komitet Wykonawczy: P. P. Zemla Marjan z Zakopanego, Chomecki Józef z Nowego Sącza, Kmietowicz Ant., J. Ferek z Krynicy, Młodoński z Żywca, Preiss z Rabki, Nowak z Jasła, Dąbrowski z Limanowej, Wł. Daniec, H. Szabenbeck, J. Kozak, J. Zembaty, T. Olejniczak, Wł. Bąbała z Zakopanego.

Komitet tworzy poszczególne sekcje wykonawcze do których wchodzą Zarządy Cechów Zakopiańskich.

Na Zjazd przybyć mają rzemieślnicy i delegacje z całego Województwa Krakowskiego, a w szczególności z powiatów: Nowy Sącz, Nowy Targ, Limanowa, Myślenice, Gorlice, Jasło, Wadowice, Żywiec — to też należy spodziewać się licznego Zjazdu do Zakopanego ze względu na silne zainteresowanie.

Program szczegółowy Zjazdu ukaże się w dniach najbliższych.

Rzemiosło Poleskie na Fundusz Obrony Narodowej

W dniu 30 lipca 1936 roku odbyło się posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Brześciu n/B., na którem Prezes Izby p. Jan Pietraszek złożył sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Zbiórki na Fundusz Obrony w Narodowej w Brześciu n/B., odbytego w dniu 28 lipca r. b.

Po wyczerpującem omówieniu sprawy i stwierdzeniu konieczności przyczynienia się wszelkiemi możliwemi środkami do udziału rzemiosła poleskiego w akcji zbiórki na „F. O. N." — Zarząd Izby jednogłośnie postanowił wystąpić do organizacyj rzemieślniczych z apelem niezwłocznego zwołania zebrań i powzięcia uchwał w sprawie opodatkowania się na Fundusz Obrony Narodowej.

Niezależnie od powyższej akcji Zarząd postanowił propagować myśl opodatkowania się rzemiosła na F. O. N. na wszystkich zebraniach, w których przedstawiciele Izby będą brali udział.

Izba wysuwa projekt, aby rzemiosło opodatkowało się w wysokości cen wykupionych świadectw przemysłowych.

Izba Rzemieślnicza w Brześciu n/B.

Kurs koszykarski w Wilejce

W wyniku lustracji przeprowadzonej przez dyrektora Izby Rzemieślniczej w Wilnie P. K. Młynarczyka Prywatnego Męskiego 2-letniego Kursu Koszykarstwa i Wikliniarstwa Organizacji Młodzieży Pracującej w Wilejce Województwa Wileńskiego podkreślić należy że kurs ten w zupełności spełnia swoje zadanie. Kurs mieści się w 6 pokojowym lokalu, mieszczącym salę wykładową, salę maszyn, kancelarję, szatnię, skład wyrobów gotowych i surowców. Personel nauczycielski składa się z kierownika i instruktora obu mistrzów koszykarskich oraz 5 czeladników. Na kurs uczęszcza 27 uczniów, w tem 18 z Wilna i 9 z okolicznych wsi. Są to przeważnie sieroty będące pod opieką gmin. Nauka jest bezpłatna, przyczem uczniowie otrzymują całodzienne utrzymanie. Dyrekcja Kursów poza pracą nad wyszkoleniem młodzieży prowadzi propagandę produkcji surowców potrzebnych dla Koszykarstwa. W tym celu przeprowadzono 3-dniowy kurs zbierania i przeróbki rogożyny. W kursie wzięło udział 30 osób z różnych miejscowości województwa wileńskiego, którym następnie powierzono pracę instruktorską w miejscu ich zamieszkania.

Akcja propagandowa plantacji wikliny w powiecie wilejskim wydała dobre wyniki, gdyż ilość plantatorów wynosi 13 na obszarze ogólnym 7.25 ha. W roku bieżącym całkowity zbiór wikliny przeznaczony został na powiększenie plantacji, oraz jednocześnie kursu w Wilejce wydały nowym plantatorom 550 tysięcy sadzonek na założenie plantacji.

Wystawa „Nasze Lasy"

W dniach 3—30 września r. b. na terenie Targów Wschodnich we Lwowie odbędzie się Ogólno-Krajowa Wystawa Leśna „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody", obejmująca trzy działy 1) Leśny, 2) Ochrony przyrody i 3) Łowiecki. W dziale leśnym obok wystawy poświęconej sprawom budowli, zagospodarowania żeks ploatacji lasów oraz stanowi gospodarstw leśnych w Polsce, będzie zorganizowany specjalny dział przemysłu drzewnego obejmujący: 1) budownictwo drzewne, a więc ciesielstwo, stolarstwo etc. 2) przemysł tartaczny, 3) przemysł papierniczy, 4) przemysł chemiczny, związany z surowcem drzewnym, 5) przemysł meblarski, 6) rzemiosło drzewne, 7) rękodzieła artystyczne i szynycerstwo. Ze względu na duży zasięg propagandowy, udział rzemiosła w powyższej wystawie jest zewszchmiar pożądany. Biorąc udział w wystawie rzemiosło da możność szerokim rzeszom zwiedzającym zorjentowanie się w wytwórczości rzemieślniczej i jej różnorodności i zdolności produkcyjnej.

24 Targi w Królewcu

W dniach 23—26 sierpnia r. b. odbędą się w Królewcu 24 Targi Wschodnie, obejmujące następujące działy: A. 1) Tekstylja. 2) skóry, wyroby ze skóry, obuwie, 3) artykuły gospodarstwa domowego, 4) artykuły spożywcze, chemikalja, 5) artykuły piśmienne i papier, 6) artykuły sportowe, zabawki, galanterja.

B. Dział techniczny.
C. „ budowlany.
D. „ Wystawa rolnicza.
E. „ Wystawa rzemiosł.

Polskie Koleje Państwowe udzieliły uczestnikom zniżki kolejowej 33%. Koleje niemieckie 60% od taryfy osobowej.

Informacyj udziela Zarząd Targów: Deutsche Ostmesse, Ostmessehaus. Königsberg. Pr. i przedstawiciele: w Warszawie, P. Arno Kindler — Warszawa. Al. Ujazdowskie 36 m. 3, tel. 7-26-35, w Wilnie. P. Otto, Sadowa 8, w Poznaniu „Mercator" Aleja Marszałka Piłsudskiego 6.

Ogłoszone przetargi

1. Ubezpieczalnia Społeczna w Białymstoku na wykonanie robót budowlanych domu biurowego w Wołkowysku.

Otwarcie ofert 14.8.36. Informacje Ubezp. Społeczna w Białymstoku, ul. Ś-to Jańska 9.

2. Fundusz Kwaterunku Wojskowego: a) na budowę domu oficerskiego w Krakowie, otwarcie ofert 22.8.36.

b) na budowę domu podoficerskiego w Krzemieńcu. Otwarcie ofert 26.8.36.

c) wykonanie instalacyj wodociąg.-kanaliz. w domu podof. w W-wie.

d) wykonanie instalacyj centralnego ogrzewania w domu podof. w W-wie. Otwarcie 26.8.36 r. Informacje Fundusz Kwat. Wojsk. W-wa, Królewska 2.

Kontyngenty do końca roku bieżącego dla towarów zakazanych dla przywozu (interesujące rzemiosło)

Kontygent do końca roku bież. dla towarów zakazanych dla przywozu: (interesujące rzemiosło).

ANGLJA

P.T.S. towar Kg.
92 drewno farbiarskie 780,
93 rośliny farbiarskie 130,
97 agar-agar, szellak, żywice 37.321,
133 włosie zwierzęce 795,
134 szczecina 6.427,
137 p. 26 jelita suszone 340,
494 skóry piklowane 15,
495 skóry surowcowe 362,
496 skóry pergaminowe 10,
500 skóry świńskie 121,
501 skóry blankowe 15,
511 skóry ryb i płazów 1.338,
512 skóry do wyrobów techn. 34.293.
513 skóry sztuczne 15,
515 skóry odpadki skórzane 10
516 p. 1 skóry sobole, szemszyle, lisy srebrne 40,
517 p. 1 skóry bobry morskie, gronostaje, lisy białe, niebieskie 40,
519 p. 1 skóry bobry czarne, błotne, tchórze, rysie, wiewiórki, popielice, wydry 310,
518 p. 1. skóry kuny, elki am. nurki 17,
520 p. 1. skóry foki, krety 1105,
521 p. 1. skóry skunksy, cybety, oposy, szopy, piżmowce, lisy 2845,
542 przybory podróżnicze ze skóry 30,
544 uprząż ze skóry 4,
546 wyroby ze skóry garbowanej 3000,
547 liny, linki skórzane oraz z żył zwierzęcych 40,
549 troki do szycia pasów 25,
704 p. 4.5 wyroby szmuklerskie 10,
1171 p. 2 mechanizmy do zegarków 10,
1171 p. 1,3 mechanizmy do zegarków ściennych 60,
1173 zegarki kieszonkowe, bransoletkowe 100,
1173 zegary kontrolujące 80.
1174 części mechanizmów zegarowych, oprócz sprężyn 1070,
1175 p. 4,5 fisharmonje i organy 60,
1181 p. 1 strony metalowe, jelita 160,
1229 szczotki z materj. roślinnych 90,
1230 szczotki z włosów i szczeciny 70,
1236 pędzle z włosów 195,
1263 p. 2. srebro w prętach 129 gr.
1264 p. 2. folja srebrna 903 gr.,
1265 p. 2. złoto w prętach 154 gr.,
1265 p. 1. platyna 377 gr.,
1266 p. 2. folja złota 6,7.

SZWAJCARJA
500 skóry świńskie 25,
997 p. 1. pozłota nieprawdziwa 80,
398 p. 1. materjał bronzowniczy nieszlach. 66.
1009 p. 1.3 czcionki 48,
1171 p. 2 mechanizmy do zegarków 176.
1173 p. 4 ab zegary ścienne 28.
1174 p. 4 części mechanizmów zegarowych 185,
1182 p. 2. struny metalowe i jelitowe 3.
1262 Kamienie szlachetne i nieszlachetne w oprawie z pospolitych mat. 24 gr.,
1266 p. 2. folja złota.

FRANCJA
97 agar-agar, szellak itp. 344.
425 ekstrakty garbnikowe 8340
492 skóry surowe bydlęce 94.343,
943 skóry surowe 8.630.
498,510 skóry wyprawione 4.993.
500 skóry świńskie 0,3.

W sprawie opłat za badanie prób wody

W czasie, gdy zasadniczą tendencją Rządu jest usunięcie z ustawodawstwa tych wszystkich elementów, które wyraźnie działają antygospodarczo, gdy właściwe resorty ministerjalne dążą do usunięcia szeregu hamulców, utrudniających procesy gospodacze, zdarzają się fakty, świadczące, że te zasadnicze usiłowania Rządu nie wszędzie jeszcze znalazły dostateczne zrozumienie.

Mamy obecnie do zanotowania fakt, który właściwie jest próbą wprowadzenia nowego podatku, obciążającego w szczególności właścicieli zakładów fryzjerskich, wędliniarskich i piekarskich. Jak doniosła Związkowi Izb Rzemieślniczych Izba Rzemieślnicza w Nowogródku, właściciele zakładów fryzjerskich, wędliniarskich i piekarskich w Baranowiczach tytułem kosztów badania prób wody ze studzien przy zakładach na skutek zarządzenia tamtejszego Zarządu Miejskiego mają zapłacić sumę zł. 13.75. Koszta naczyń, opakowania i przesyłki do Państwowego Zakładu badania żywności w Wilnie w kwocie zł. 4 mają również ponieść właściciele wspomnianych zakładów.

Wobec tego, że Izba Rzemieślnicza w Nowogródku zwróciła się do Związku Izb Rzemieślniczych z prośbą o podjęcie interwencji u właściwych władz centralnych w celu zmiany okólnika Ministerstwa Opieki Społecznej z dn. 1 marca 1934 r. Nr. Z. H. 16 XI/b.1. na podstawie którego opłaty mają być ściągane, w tym sensie, aby koszta badania prób wody obciążały nie tylko właścicieli zakładów rzemieślniczych, lecz tych wszystkich mieszkańców, którzy ze studzień korzystają, — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. wystąpił do Ministerstwa Opieki Społecznej, popierając w całej rozciągłości słuszne stanowisko Izby Rzemieślniczej w Nowogródku z wnioskiem o zwolnienie właścicieli zakładów rzemieślniczych od powyższych opłat.

Sądzić należy, że słuszny ten wniosek Ministerstwo Opieki Społecznej uwzględni.

Izby Rzem. na F.O.N.

Pracownicy Izb Rzemieślniczych w Warszawie, w Łodzi i we Lwowie postanowili jednogłośnie opodatkować się na rzecz F. O. N. w wysokości ½% poborów brutto od uposażeń do 300 zł., oraz 1% od uposażeń ponad 300 zł. Czas opodatkowania trwać będzie 6 miesięcy.

Bezpłatny powrót z Gdyni od 15 sierpnia b. r.

Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki kolejowe na Kongres Bractw Kurkowych w Gdyni, odbywający się równolegle do Wystawy Przemysłu Hotelarskiego, Gastronomicznego i Cukierniczego w Gdyni (15—23.8.1936). Zniżkę może uzyskać uczestnik Kongresu, do którego w charakterze gości dopuszczeni są wszyscy w zawodach strzelnicy małokalibrowej (młodzież w wieku od 16 do 21 lat — należąca do polskich organizacyj sportowych za przedłożeniem zaświadczenia danej organizacji, względnie szkoły).

Kto zatem nie należy do Bractwa Kurkowego, może nabyć kartę uczestnictwa w Zjednoczeniu Bractwa jako uczestnik strzelania małokalibrowego za 2 złote i przedstawić ją wyjazdowej kasie kolejowej, nabywając normalny bilet. Na podstawie ostemplowania karty, dopuszczony jest bezpłatnych powrót z Gdyni włącznie pociągów pośpiesznych.

Należy skorzystać z okazji, aby odwiedzić Gdynię, zwiedzić Wystawę Przemysłu Hotelarskiego, Gastronomicznego i Cukierniczego w Gdyni, ulica Rybacka róg Waszyngtona (15—23.8.1936) i oddać strzały w strzelnicy małokalibrowej.

Zatwierdzenie podręcznika

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dn. 11 lipca b.r. Nr. III UPR. 30/36 zatwierdziło do użytku szkolnego książkę Aleksandra Koniecznego p.t. „Nauka kroju damskiego", jako książkę pomocniczą dla nauczycieli szkół zawodowych kursów specjalnych i kursów dokształcających.

Zagubienie świadectw

Zgubiono świadectwo czeladnicze rzemiosła szewskiego wydane przez Cech Starszych w Koźminku, pow. Kaliskiego dn. 17 stycznia 1908 r. na nazwisko Jana Cichego zam. w Kaliszu, ul. Piekarska 2.

Biuro Organizacyjno-Handlowe Rzemiosła Związku Izb Rzemieślniczych B. O. H. R. informuje o dostawach państwowych i prywatnych

Prenumerata wraz z Biuletynem Instytutu Naukowego Rzemieślniczego: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej
Unieważnienie świadectw zł. 1.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona" Nowolipie 2.